

101-07 Ascan Ave.  
Forest Hills, N.Y.  
10 grudnia 46

Kochany Mietku,

Dziękuję Ci za list z 30 ub. m., otrzymany dzisiaj, i zaraz odpisuję. Wiersze wysłałem do Julka, by użył je odpowiednio w związku z pewnymi możliwościami przekazania honorarium przez bank - lub też dał Tobie. Dlaczego Ci nie dał, nie wiem. Tydzień temu wydrukowałem je w „Tyg.[odniku]” Zapewne chodzi o wiersze Wierzyńskiego Pociąg na Long Island, „Tygodnik Polski” 1946, nr 45 z 17 listopada, oraz Brzoza, „Tygodnik Polski” 1946, nr 46 z 24 listopada - oba przedrukowane w tomie tegoż: Korzec maku (Londyn 1951). - po blisko dwumiesięcznym odleżeniu. Książki, jak Ci pisałem, wysłane. Ostatnia Golo Manna odchodzi dzisiaj. Bullitta wysyłam. Książki kosztowały w sumie \$ 12 z jakimś centami (rachunek ma Halusia). Ponieważ jestem w b[ardzo] trudnej sytuacji finansowej, zgadzam się na zwrot, rozmawiałem już z Jędrzej[ewiczem], który wypłaci mi \$ 12 jako równoznaczność rocznej prenumeraty „Wiad[omości]”. Odpowiednie poświadczenia prześlemy Ci za parę dni. Co do Goet[la] - wiem o jego manii poetyzowania, bo te - fraszki i erotyki przysłał Leszkowi - okropne. Dziwne zaćmienie! Pozdrów go przy sposobności i powiedz mu, że pisał do mnie Marian Ruth Buczkowski (bardzo opozycyjny) i użył następujących słów: „proszę przekazać moje pozdrowienia Ferdziowi. Niepotrzebnie okazuje tyle serdeczności Jerzemu”. O kogo chodzi, nie wiem. Może o Andrzejewskiego Andrzejewski recenzował debiutancką powieść M. Ruth Buczkowskiego Tragiczne pokolenie (Warszawa 1936) - J. Andrzejewski, Sekretna książka, „Prosto z mostu” 1936, nr 14., bo jaki jest jeszcze Jerzy? Buczkowski pisze otwarcie, nie wiem odważnie czy nieogłędnie, o niezmiernie ciężkich warunkach pisarzy, usiłujących utrzymać swą niezależność. Wysłałem pod jego adresem: Kraków, Krupnicza 22, pięć paczek, pod adresem prywatnym dwie - dla kolegów pisarzy. Na więcej na razie mnie nie stać. Może poruszysz tę sprawę w odpowiednich kołach w Londynie. Staff Okres II wojny światowej L. Staff spędził w Warszawie, po powstaniu warszawskim wyszedł z Warszawy wraz z ranną żoną do obozu w Pruszkowie. Następnie mieszkał w Starachowicach, Krakowie, Pławowicach, a od maja 1949 r. w Warszawie. J. Tuwim po powrocie do Polski zabiegał o poprawę trudnej sytuacji finansowej Staffa - starał się o emeryturę dla poety, o mieszkanie, nagrody i inne wyróżnienia. W 1949 r. z okazji 70-lecia urodzin i 50-lecia twórczość Staffa odbyły się uroczystości w Teatrze Polskim w Warszawie, wydano też Księgę pamiątkową ku czci Leopolda Staffa (Warszawa 1949). w nędzy, prosił mnie o białą koszulę. Adres: L.S. Kraków, Chopina 14 m. 16. Jest tu Mortkowiczówna, ale niewiele nowego wnosi do tego, co wiemy. Postaraj zobaczyć się z nią, bo chce wracać via Londyn. Może zabrać ze sobą książki. List Krzyż[anowskiego] ciekawy, domyślałam się, że pisany do Zbyszewskiego, dziękuję za kopię. Dziękuję Ci też za nowe pisma z Polski. Książka Wieniewskiego uwodzi swym tytułem, ale nic nie warta Zob. przyp. 7 do listu ..... [KW do MG z 25 października 1946].. Czy mógłbyś przysłać mi Ar[tura] Śliwińskiego Powstanie listopadowe Artur Śliwiński (1877-1953), działacz polityczny, premier, senator RP, historyk, pisarz, publicysta (zob. biogram: PSB, t. 50). - A. Śliwiński, Powstanie listopadowe, Kraków 1911.. Może poradzisz mi, jako historyk, gdzie szukać najlepszego tła epoki 1800-1848 w Polsce i we Francji. Bardzo proszę o wskazówkę. Jaś jest w Paryżu: Poste-restante Paris 91, rue Cujas. Myślę, że Weintraub powinien pomóc mu uzyskać honorarium za Dysk olimp[ijski] (nie za Niebo). Załączam dwa listy: do Weintrauba (przeczytaj ten list, uważam, że W. powinien mu pomóc, poprzyj to od siebie) i do Staszka Wierzyńskiego, który jedzie z Włoch do Londynu, gdzie zobaczy się z Tobą. Bądź łaskaw daj mu ten list. - Dziwię się, że Staś Baliński nie tylko widział się z Tuwimem, ale jeszcze utrzymuje z nim korespondencję. To osobliwy brak godności czy jakaś niepojęta obojętność polityczna i moralna. - Ściskam Cię serdecznie i mocno i zasyłam serdeczne życzenia od nas obojga - na Święta i N[owy] Rok.

Twój Kazimierz

Na lewym marginesie drugiej strony fragment dopisku:

Weintraub kt[óry], gdy Jaś był o włos od śmierci, powinien pomóc mu w uzyskaniu tego [---] Dalsza część tekstu urwana z powodu źle wykonanej kopii.